

Protokół nr 18/2025
z posiedzenia Komisji Budżetu i Infrastruktury Rady Gminy Mszana
w dniu 5 grudnia 2025 r.

Posiedzenie rozpoczęło 5 grudnia 2025 r. o godz. 14.00, a tego samego dnia o godz. 18.00

Pkt. 1. Otwarcie posiedzenia

Posiedzenie otworzył i poprowadził Przewodniczący Komisji Pan Piotr Gonsior. Po stwierdzeniu prawomocności obrad Przewodniczący Komisji powitał radnych oraz gości. Obecnych było 9 z 9 członków Komisji.

Obecni:

1. Gonsior Piotr – Przewodniczący Komisji
2. Antończyk Paulina – Wiceprzewodnicząca Komisji
3. Berger Sebastian – Członek Komisji
4. Bura Roman – Członek Komisji
5. Kotula Marek – Członek Komisji
6. Kruczek Barbara – Członek Komisji
7. Liśnikowski Marek – Członek Komisji
8. Szotek Wioleta – Członek Komisji
9. Wita Alojzy – Członek Komisji

W posiedzeniu wzięli również udział: Z-ca Wójta Gminy, Radni nie będący członkami Komisji, pracownicy Urzędu Gminy i mieszkańcy.

Listy obecności radnych i gości stanowią załączniki nr 1 i 2 protokołu.

Pkt 2. Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Komisji przedstawił porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Informacja na temat pozyskanych środków zewnętrznych i dofinansowań do budżetu Gminy.
4. Sprawozdanie wójta z udzielonych zamówień publicznych w 2025 r.
5. Opinia o złożonym projekcie budżetu Gminy na 2026 r. i WPF.
6. Opracowanie ramowego planu pracy Komisji Budżetu i Infrastruktury na 2026 r.
7. Opiniowanie projektów uchwał będących przedmiotem obrad najbliższej sesji Rady Gminy. Omówienie zarządzeń wójta dotyczących zmian w budżecie.
10. Przyjęcie protokołu.
11. Sprawy bieżące.
12. Zakończenie posiedzenia.

Nie było uwag do porządku obrad.

Pkt 3. Informacja na temat pozyskanych środków zewnętrznych i dofinansowań do budżetu Gminy.

Informację na temat pozyskanych środków zewnętrznych i dofinansowań do budżetu Radni otrzymali w materiałach. Stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Pytania zadawali:

Radny Alojzy Wita zapytał, czy zostały zabezpieczone dodatkowe środki na drogę, na którą zapraszał Wójta na ostatniej sesji.

Wójt – Myślę, że tak.

Nie było więcej pytań w tym punkcie. Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu.

Pkt 4. Sprawozdanie wójta z udzielonych zamówień publicznych w 2025 r.

Sprawozdanie z udzielonych zamówień publicznych Radni otrzymali w materiałach. Stanowi załącznik nr 4 do protokołu. Rejestr zamówień stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Nie było pytań w tym punkcie. Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu.

Pkt 5. Opinia o złożonym projekcie budżetu Gminy na 2026 r. i WPF.

Projekt budżetu członkowie Komisji omawiali na poprzednim posiedzeniu. Projekt budżetu oraz Wieloletnia Prognoza Finansowa zostały przesłane do zaopiniowania przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Katowicach. Izba wydała pozytywną z uwagami opinię do budżetu, pozytywną z uwagą opinię do WPF oraz pozytywną opinię o możliwości finansowania deficytu.

Skarbnik ustosunkowała się do opinii RIO. Skład orzekający zwraca uwagę by przed podjęciem uchwały budżetowej przez organ stanowiący ponownie przeanalizować zmianę § 16 ust. 2 uchwały zgodnie z którym „upoważnia się Wójta Gminy do lokowania wolnych środków budżetowych na rachunkach bankowych w bankach mających siedzibę na terenie Rzeczypospolitej Polski” i dostosować jego brzmienie do art. 264 ustawy o finansach publicznych, w myśl którego organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego może upoważnić zarząd jednostki samorządu terytorialnego do lokowania wolnych środków budżetowych na rachunkach w innych bankach.

Skarbnik przedstawiła, że taki zapis widniał w uchwałach budżetowych przez 15 lat. Do tej pory nie było żadnych zastrzeżeń do tego zapisu. Niedawno zmienił się skład kolegiatny Izby Obrachunkowej, ale przepisy nie uległy zmianie. Po konsultacji z RIO, uznano, że należy usunąć z uchwały zapis „na terytorium Rzeczypospolitej Polski”. Druga uwaga dotyczyła planowanego przekazania 2% odpisu wpływów z podatku rolnego dla Izby Rolniczej w Katowicach. W przypadku gminy Mszana wobec planowanych dochodów z tego tytułu wyliczono 2% w wysokości 6071 zł 38 gr. W planie dochodów została przyjęta kwota 8650 zł. Przeważnie była ta kwota trochę zawyżana, ponieważ w podatku rolnym w ciągu roku występują różne zmiany i nie sposób przewidzieć dokładną kwotę. Gdyby wpływy były wyższe to po prostu jest kwota zabezpieczona w budżecie. Teraz na podstawie tej uwagi zostanie to

zmniejszone do kwoty wskazanej, czyli faktycznie 2% planowanych wpływów z podatku rolnego.

Skarbnik dodała, że na dzisiejszym posiedzeniu Komisji zostanie zaopiniowana stawka za odpady komunalne i na tej podstawie zostanie jeszcze wprowadzona poprawka do budżetu po stronie dochodów i wydatków.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior stwierdził, że skoro zostaną dokonane zmiany w przychodach i wydatkach, po ustaleniu stawki za odpady, kwoty wpisane w opinii nie będą adekwatne. Będzie trzeba zmienić te kwoty w opinii, żeby była spójna.

Skarbnik odpowiedziała, że może na dzisiejszym posiedzeniu przedstawić nowe kwoty w budżecie, ale dopiero po zaopiniowaniu przez Komisję stawki za odpady komunalne i ulgi za kompostowanie.

Sekretarz nie zgodziła się z takim rozwiązaniem, ponieważ Komisja jedynie opiniuje projekt uchwały, nie wiadomo jaka zostanie podjęta stawka na sesji przez Radę Gminy.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior stwierdził, że w takim razie odczyta opinię, ale bez podawania kwot.

Wójt podziękował Radnym, że znaleźli czas na posiedzenie Komisji i mimo weekendowej pory Pan Przewodniczący zgodził się zwołać posiedzenie. Dodał, że było planowane zwołanie sesji w najbliższym tygodniu, stąd takie nagłe posiedzenie Komisji. Okazało się, że pojawiło się dużo środków niewygasających, środki dowodowe w kwestii przetargu wpłynęły później niż zakładano i przesunął się termin podpisania umowy z firmą, a lepiej, żeby sesja odbyła się już po podpisaniu umowy. Okres przedświąteczny jest okresem trudnym i bardzo pracowitym, podjęto więc decyzję o tym, żeby nie odwoływać posiedzenia Komisji, ponieważ znalezienie nowego terminu byłoby trudne.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior stwierdził, że chyba popełniamy błąd, ogłaszając bardzo późno przetarg na odbiór odpadów komunalnych, przez co później w grudniu jest zamieszanie z uchwalaniem stawki. Rok temu ogłoszenie przetargu było opóźnione, bo władze podnosiły, że Komisja długo dyskutowała nad regulaminem. W tym roku Komisja już nie przeszkadzała w tych procedurach, a my mamy przetarg ogłoszony dokładnie w tym samym terminie. Teraz nie mamy uchwalonej stawki za odpady, no bo powiedzmy, że nie mamy umowy. Wykonawca też może od umowy odstąpić, więc dzisiaj zostanie ustalona stawka na podstawie czego?

Skarbnik odpowiedziała, że stawka jest proponowana na podstawie wyniku z przetargu. Jeśli firma nie podpisze umowy, to Rada Gminy może ustalić stawkę nawet w ciągu roku.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior - Ja to doskonale rozumiem. Robimy masło maślane. Tak, jeżeli jest możliwość, to ten przetarg by należało ogłosić wcześniej i stawkę ustalać przy wysokości stawek podatkowych. Wtedy budżet się spina, mamy wszystko poukładane. Jest to w jednym szeregu, bo teraz wszyscy mamy kołomyje, Pani Skarbnik zmienia, ja mam napisaną opinię, gdzie wartości będę zmieniał. Rozumiecie państwo, że my wszyscy nie mamy tej spójności. To jest tylko moja uwaga grzeczna, żeby przyspieszyć przetarg co najmniej miesiąc i przy stawkach podatkowych zrobić również stawkę za odpady i byłoby to spójne.

Zastępca Wójta wyjaśnił, że przetarg był gotowy do ogłoszenia nawet dwa miesiące wcześniej, ale wystąpiły problemy organizacyjne na PSZOK, m.in. dotyczące zatrudnienia pracowników. Gmina nie była w stanie podjąć jednoznacznej decyzji o tym, że od 1 stycznia będzie w stanie zapewnić pełną obsługę PSZOK.

Wójt stwierdził, że w ciągu tego roku wpływało wiele uwag, odnośnie nowego systemu, szczególnie dotyczących funkcjonowania PSZOK. Urząd Gminy starał się na te uwagi reagować i rozwiązywać ewentualne problemy. Jednym z takim rozwiązań, zgodnie z sugestiami mieszkańców, było otwarcie PSZOK w soboty. To z kolei spowodowało pewne problemy personalne, gdyż nie jest łatwo znaleźć pracownika, który zgodzi się pracować w soboty. Zgodził się z Przewodniczącym Komisji, że najlepiej byłoby przetarg ogłaszać wcześniej, jednak w tym roku nie było to możliwe.

Następnie Przewodniczący odczytał opinie RIO do uchwały budżetowej oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej.

Skarbnik odniosła się do uwagi do Wieloletniej Prognozy Finansowej. Na pokrycie deficytu zaplanowano kwotę 25.278 zł, która została wpisana w załączniku numer 1 na stronie trzeciej w pozycji 4.3.1, a powinna być wpisana w pozycji 4.2.1, więc zostanie wprowadzona autopoprawka w tym jednym punkcie. Nie wpływa to na nic, tylko po prostu pomyłkowo wpisano w niewłaściwą tabelę.

Po zakończeniu dyskusji, Przewodniczący Komisji odczytał treść opinii o projekcie budżetu gminy na 2026 rok bez podania kwot, informując, że zostaną wpisane ze względu na ustalenie stawki za odpady komunalne.

Skarbnik zwróciła uwagę, że powinny zostać podane kwoty z projektu budżetu, ponieważ Komisja opiniuje projekt budżetu, a kiedy zostanie ustalona stawka za odpady to będzie to w ramach autopoprawki do budżetu.

Wójt zaproponował zmianę porządku obrad, jeżeli Przewodniczący Komisji chce ująć kwoty końcowe w opinii.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior odpowiedział, że kwoty w tym punkcie pochodzą z projektu budżetu złożonego Komisji, a faktycznie w budżecie mogą się różnić, więc zostaną zmienione i będzie w porządku.

Wójt i Skarbnik stwierdzili, że Komisja opiniuje projekt budżetu, w którym były konkretne kwoty podane, więc powinny one zostać ujęte w opinii. Na sesji zostaną przedstawione zmiany i wtedy to Rada uchwali budżet. Dla bezpieczeństwa, Komisja powinna głosować nad opinią z podanymi kwotami.

Skarbnik dodała, że RIO również nie będzie wystawiać nowej opinii do projektu budżetu, nawet jeśli będą jakieś poprawki, ponieważ opiniuje projekt złożony do 15 listopada. Tak samo Komisji, opiniuje projekt, który został jej złożony.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior – Opinię będę odczytywał jeszcze raz na sesji budżetowej. Proponuję przegłosować, ale wiemy, że będzie autopoprawka co do kwot. Ostateczną opinię, którą teraz przegłosujemy, odczytam na sesji.

Radni w drodze aklamacji, zgodzili się z takim stanowiskiem.

Przewodniczący poddał opinię pod głosowanie. Głosowało 9 radnych. Było 9 głosów „za”.

Komisja Budżetu i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu.

Następnie został poddany do zaopiniowania projekt Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2026 – 2031. Głosowało 9 radnych. Było 9 głosów „za”.

Komisja Budżetu i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała projekt WPF.

[przerwa w obradach od 14.45 do 14.55]

Pkt 6. Opracowanie ramowego planu pracy Komisji Budżetu i Infrastruktury na 2026 r.

Projekt ramowego planu pracy Komisji Budżetu i Infrastruktury na 2026 r. Radni otrzymali w materiałach. Stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior przedstawił projekt. Wyjaśnił, że punkt „Omówienie zarządzeń Wójta” został usunięty, ze względu na brak zainteresowania Radnych tematem na posiedzeniach. Zarządzenia są dostępne dla każdego, jeśli ktoś ma ochotę się zapoznać.

Zastępca Wójta podniósł kwestię zasadności analizowania planowanej sprzedaży gruntów w latach 2026-2029. Plany sprzedaży zależą od tego, jakie gruntu uda się gminie przejąć od Skarbu Państwa.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior odpowiedział, że jeśli nie będzie żadnych planów, to wystarczy krótka odpowiedź i temat zakończony.

Wójt stwierdził, że Komisja przygotowała bardzo ambitny plan pracy, który będzie wymagał zaangażowania nie tylko członków Komisji, ale również pracowników Urzędu Gminy. Poprosił o to, żeby sprawnie prowadzić posiedzenia, aby pracownicy nie musieli pracować długo po godzinach, bo w pewien sposób zaburza to pracę Urzędu Gminy. Podziękował również Radnym za to, że właśnie w ostatnim czasie wszystkie posiedzenia przebiegają sprawnie.

Następnie plan pracy został poddany pod głosowanie. Głosowało 9 radnych. Było 9 głosów „za”. Plan pracy został przyjęty.

Pkt 7. Opiniowanie projektów uchwał będących przedmiotem obrad najbliższej sesji Rady Gminy. Omówienie zarządzeń wójta dotyczących zmian w budżecie.

a/ uchwała w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi

Projekt przedstawiła Pracownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Funduszy Zewnętrznych Iwona Cofalik - Jak państwo wiedzą jesteśmy w trakcie procedury przetargowej. Zostały złożone cztery oferty. Biorąc pod uwagę najniższą ofertę i wyliczenia przez nas wychodzi nam stawka w wysokości 40 zł. 36 zł i 19 gr jest to stawka z przetargu plus koszty administracyjne i obsługa PSZOK, które musimy ponieść, co daje 40 zł. Propozycja Wójta to stawka 39,00 zł od mieszkańca.

Wójt poprosił, żeby Pani Iwona Cofalik przedstawiła jak wygląda sytuacja w ościennych gminach. Zauważył, że ostatnio wszystkie samorządy wokół zauważają wzrost stawki za odpady. Rosną koszty dla gmin związane z odbiorem odpadów.

Iwona Cofalik – Gmina Mszana, była stawka 38 zł, z przetargu wychodzi 40 zł razem z kosztami administracyjnymi i obsługą PSZOK. Proponujemy 39 zł. Gmina Gorzyce – stawka była 32 zł, z przetargu wyszło im 44 zł, proponują 38 zł. Gmina Godów mieli stawkę 31 zł, z przetargu wyszło 44 zł, proponują 42 zł. Gmina Marklowice miała stawkę 35 zł, aktualnie są w trakcie procedury przetargowej i nie udzielili odpowiedzi. Gmina Świerklany mieli 27 zł, z przetargu wyszło im 45 zł, proponują 39 zł. Radlin mieli stawkę 44 zł i tak wychodzi z przetargu na nowy rok. Miasto Rydułtowy, mieli stawkę 38 zł wychodzi im 44 zł.

Wójt stwierdził, że w porównaniu do innych gmin, wzrost stawki o 1 zł nie jest duży. Zaznaczył, że ważne jest, aby nie dopuścić do sytuacji takiej, jak np. w Godowie, gdzie musieli dosyć drastycznie podnieść stawkę.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior poprosił o dane do wyliczenia stawki.

Skarbnik – Kwota najniższej oferty z przetargu to 3.134.997,83 zł, koszty PSZOK oraz administracyjne to 351.309,00 zł. Suma została podzielona przez 7200 mieszkańców. Oczywiście liczba mieszkańców w ciągu roku ulega zmianie, nie jest możliwym wyliczyć dokładnie ile będzie mieszkańców. Przy stawce 39 zł, gmina będzie musiała dopłacić ok. 86.400,00 zł.

Radny Alojzy Wita zapytał ile jest etatów na PSZOK i czy dostają średnią krajową?

Wójt odpowiedział, że na PSZOK zatrudnione są 2 osoby, każda na pół etatu, co daje w sumie jeden etat. Dodatkowo jeden etat jest w Referacie Finansów i Budżetu do przyjmowania deklaracji i księgowości oraz pół etatu ma Pani Iwona Cofalik. Łącznie mamy 2,5 etatu. Wójt dodał, że w obecnym systemie jest bardzo ważne, że jest 2 pracowników na PSZOK, ponieważ mogą się zastępować w razie nieobecności z powodu choroby czy urlopu. Od momentu otwarcia PSZOK w soboty oraz zmiany zasad ważenia, nie ma skarg na pracowników i funkcjonowanie PSZOK.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior zapytał, gdzie jest zawarta informacja o tym, że to Urząd Gminy obsługuje PSZOK.

[przerwa w obradach od 15.20 do 15.30]

Iwona Cofalik – W specyfikacji zamówienia publicznego zostało ujęte, czego oczekujemy od wykonawcy. Nie ma tam obsługi PSZOK, ponieważ Urząd Gminy go obsługuje. Firmy nie wyceniały obsługi PSZOK jako części oferty. Jedyne, co jest wymagane to dostarczenie kontenerów na PSZOK oraz sporządzanie miesięcznych zestawień.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior zapytał, jaka jest kwota za tonę odpadów zielonych spod posesji i z PSZOK? Rok temu spod posesji było 940 zł, z PSZOK 1400 zł.

Iwona Cofalik – Nie mieliśmy dzisiaj omawiać przetargu, dlatego nie przygotowaliśmy takich informacji. O ile się nie mylę, za odpady zielone zarówno spod posesji, jak i z PSZOK stawka wynosi 700 zł brutto. Nie mam przed sobą dokumentów, żeby odpowiedzieć z całą pewnością.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior stwierdził, że to on jako Przewodniczący Komisji powinien był poinformować i zapewnić materiały. Dalej powiedział, że udział odpadów zielonych w ogólnej sumie odpadów jest bardzo duży.

Iwona Cofalik potwierdziła – odpady zielone stanowią ok. 30% wszystkich odpadów.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior – Zmierzam do tego, że powinniśmy się zastanowić, co zrobić żeby zachęcić mieszkańców do obniżenia kosztu bio maksymalnie. Jesteśmy gminą wiejską, a to jest ogromny pieniądz. Przy takim udziale i takim koszcie bio możemy naprawdę wiele zrobić. Dla mnie utrzymanie tej stawki 38 zł byłoby bardzo dobre. Mamy pół miliona różnicy w cenie pomiędzy poprzednią firmą i teraz najtańszą ofertą. Poprzednia firma, która obsługiwała nas przez wiele lat, w tym przetargu okazała się najdroższą firmą. To powinno też budzić w nas pewną świadomość jak to się układało w latach wcześniejszych, kiedy my czy wcześniejsza rada robiła wszystko, żeby też obniżyć koszt, tak jak i my to robimy. My tego nie robimy po prostu bezpodstawnie, czy złośliwie, czy z braku jakiś innych pobudek, czy prywatnych interesów ludzi, innych różnych interesów, bo my nikogo praktycznie nie reprezentujemy, tylko mieszkańców. W 2021 roku wyjęliśmy popiół ze zmieszanych, gdzie firma miała o wiele mniej powiedzmy roboty z odpadami zmieszanymi, zakupiliśmy kosze. I teraz bym chciał też może tak refleksyjnie państwu powiedzieć jedną rzecz. Myśmy w zeszłym roku pracowali nad SWZ. Bardzo dziękuję przede wszystkim pani Iwonie, pani kierownik, dziękuję wicewójtowi za wyrozumiałość, bo były to ciężkie prace. Tak, postaraliśmy się osiągnąć efekt i dzisiejszy przetarg, proszę państwa, jest efektem tejże ciężkiej pracy, bo wygrała firma o pół miliona tańsza. Jeżeli będziemy nadal w zgodzie pracować, jesteśmy w stanie wypracować w regulaminie taki układ, że ograniczymy ilość bio, która jest bardzo dużą częścią przetargu i uważam, że stawka 38 zł bez podnoszenia byłaby stawką adekwatną do tego przetargu. On nawet jest jeszcze tańszy o 100 000 niż umowa z zeszłego roku. Takie jest moje zdanie i zgłaszam wniosek o zachowanie stawki 38 zł na rok 2026. Takie jest moje stanowisko.

Radny Marek Liśnikowski złożył wniosek o podniesienie stawki za odpady do 39 zł.

Wójt – Owszem panie przewodniczący, jestem za współpracą. Mam nadzieję, że kolejny rok i prace na komisji pozwolą nam przeanalizować ten rok. Panie przewodniczący, byłbym bardzo ostrożny, bo tutaj pan tak troszeczkę zainsynuował, że z naszej strony nie było żadnych działań związanych z tym, że broniliśmy tej stawki, że jakoś dopuszczaliśmy tą firmę, która była droga. To nie tak się rządzi. Pan doskonale wie, że jesteśmy ograniczeni przetargami i zdarzało się tak, że żadna z firm ościennych nie była zainteresowana, więc tylko przy jednej ofercie, niestety byliśmy postawieni pod ścianą i wtedy niestety to rynek ustalał zasady. Byłbym ostrożny, ponieważ mogą się tu pojawić na przykład ceny dumpingowe, bo to jest teraz walka o rynek. Bardzo się ucieszyliśmy, że cztery firmy wzięły udział w przetargu, bo to pokazuje, że firmy rywalizują ze sobą, określając jakieś konkretne stawki. Tu się bardzo cieszę, że nastąpiła ta zmiana, chociaż muszę panu powiedzieć, że dzisiaj oceniamy tą stawkę przez pryzmat typowo wyłącznie kwoty, ale teraz my będziemy jeszcze oceniać usługę. Czy ta usługa jest na odpowiednim poziomie? Nie wiemy tego dzisiaj. Wcześniej mieliśmy bardzo dobrą obsługę i za wyjątkiem jakichś sporadycznych uwag, nie było problemów. Teraz wejdzie

nowa firma i ja zawsze mam obawy na początku, szczególnie kiedy firma wchodzi z tak dużym zakresem, ponieważ będzie przecież obsługiwać całą gminę. Na początku mogą wyniknąć pewne problemy, pojawić się jakieś uwagi, oczywiście będziemy starać się interweniować i działać tak, żeby nasi mieszkańcy byli zadowoleni.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior – Każda zmiana, przede wszystkim zmiana na PSZOK, wniosła pewną lekcję, co należy zrobić co należy poprawić, co należy udoskonalić, abyśmy osiągnęli zamierzony cel. Zakładam, że nowa firma, która rozpocznie tę usługę od 1 stycznia jest obligowana umową, a w umowie jasno określamy czego oczekujemy i również jakie kary będziemy nakładać za nie realizację. Ale dla mnie, proszę pana, jeszcze jest jeden ważny warunek. Byłem tutaj w Lewiatanie całkiem niedawno. Jedna z naszych mieszanek robiła zakupy. Powiem panu co miała. Kostka masła, dwie cebule w ręce trochę drobnych i zastanawiała się co jeszcze może kupić. Ja myślę o tych ludziach. Ja nie myślę o ludziach zamożnych, którzy mają pieniądze i za taką usługę byliby w stanie dać 100 zł. To nie robi to dla nich różnicy. Ja myślę o tych ludziach, którzy te złotóweczki liczą na co dzień i dla nich stawka, która nie rośnie, a udało się ją zatrzymać, co skutecznie chyba wszyscy widzą, nie rośnie dynamicznie, nie wygrała firma, która świadczyła usługi, możemy je ocenić na najwyższym poziomie. Usługa komfortowa jest dla ludzi zamożnych, ale tych mniej zamożnych ludzi też mamy w naszej gminie. Stąd też moja propozycja stawki 38 zł.

Wójt – Jako wójt znam te problemy, zwracamy uwagę i w jakikolwiek sposób staramy się wspomagać takie osoby. Otrzymują od nas pomoc jako od samorządu. Nie zapominamy o nich, ale nie można też tak populistycznie mówić, że wszystko będziemy dawać za darmo, ponieważ to się obróci przeciwko nam. Powiem państwu z perspektywy troszeczkę horyzontalnego spostrzeżenia, może lepiej przyzwyczajać mieszkańców do tego, co może nastąpić za dwa lata, za trzy lata, tak jak jest w innych miejscowościach. Prawie w każdej miejscowości nastąpił nagły wzrost, więc trzeba w jakiś sposób niestety z tym również się zmierzyć. Dlatego myślę, że złotówka dla mieszkańca nie jest kwotą wygórowaną. Uważam, jest to dobrym i uczciwym rozwiązaniem z perspektywy zarządzania, pomimo, że chciałbym oczywiście maksymalnie obniżyć tę kwotę.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior stwierdził, że przyszły rok będziemy oceniać w przyszłym roku, stawka będzie ustalona według tego, co na przetargu wyjdzie. Dodał, że daleki jest od uprawiania populizmu, a dla człowieka, który je liczy, każda złotówka jest ważna.

Zastępca Wójta – Chciałem tylko zwrócić uwagę na kwestię tego, co dyktuje rynek i co pokazuje rynek. Nie możemy się skupiać tylko na naszej gminie, ale patrzeć też trochę szerzej na to, co się dzieje wokół nas. Bardzo się cieszę, że mamy taką stawkę na chwilę obecną, te 36 zł wyliczone z przetargu plus 4 zł obsługi, ale patrzmy realnie na to, co się dzieje w gminach ościennych. Obawiam się, że stawka może być przez firmę niedoszacowana. Uważam tak na podstawie tego, że gminy ościenne mają stawki realne na poziomie powyżej 40 zł i tak jak wójt wspominał, może to skutkować tym, że w przyszłym roku będziemy musieli tę stawkę podnosić o dużo więcej.

Oskar Felkel – Pierwsze, proszę państwa, tutaj chodzi o pieniądze, a te pieniądze to nie są wasze pieniądze, to są pieniądze obywateli, wszystkich, którzy płacą podatki. W kolejnych latach czekają nas bardzo wielkie problemy. Sztuczna inteligencja, bezrobotność. Są ludzie, którzy naprawdę mają bardzo, bardzo mało pieniędzy. Jestem człowiekiem, który kocha wolność. Dlatego też tutaj jestem jako symbol wolności. Co do śmieci, rynek reguluje ceny, to co po prostu działa, co funkcjonuje. Jeżeli państwo chcecie się nauczyć jak ekonomia funkcjonuje, idźcie do lasu. Tam nie ma żadnych odpadów, tam nie ma żadnych śmieci. W lesie reguluje się wszystko, natura reguluje wszystko. Może idźmy wszyscy jako ludzie do lasu, popatrzmy jak tam działa wszystko. Także wolność to jest właśnie rynek, wolny rynek reguluje wszystko. Konkurencja między firmami. Od tego są przecież umowy. Teraz tylko chciałem przypomnieć państwu, wy jako odpowiedzialni, którzy ślubowaliście na konstytucję, ślubowaliście, żeby być dla osób, dla mieszkańców. Pamiętajcie, że są ludzie też, którzy nie mają nic.

Iwona Cofalik – Musimy spojrzeć szerzej. Zobaczmy, co stało się na rynku. Firmy małe typu Transgór, Komunalnik zostały wchłonięte przez duże firmy. Firma Eco-Glob jest małym przedsiębiorstwem, a tych małych firm zaczyna brakować. Firma Alba jest firmą ogólnopolską, bardzo dużą. I to co powiedział pan zastępca, pan przewodniczący również słusznie zauważył, że będziemy się martwić w przyszłym roku, jak przetarg ogłosimy, jakie nam wyjdą stawki. Pozostawmy zapas złotówki wg tego, co proponuje Pan Gonsior, bo może się okazać, że w przyszłym roku będziemy dopłacać np. 8 zł.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior – W przyszłym roku stawka będzie taka jaka wyjdzie z przetargu. Chyba nie chce mi pani sugerować, że my w tym roku zabezpieczamy przyszłość lub też próbujemy stosować tak zwaną amortyzację cenową, po to żeby w przyszłym roku ktoś nie odczytał tego, że jest nagły wzrost. Stawka powinna być adekwatna do tego, co podyktował rynek.

Iwona Cofalik - Skoro rynek podyktował 36 zł plus 4 zł kosztów administracyjnych, wychodzi nam 40 zł.

Wójt dodał, że w ościennych gminach to firma obsługuje PSZOK. W Gminie Mszana obsługą zajmuje się Urząd Gminy, zgodnie z wnioskiem Radnych.

Radny Alojzy Wita - Wszyscy nad tym regulaminem pracowaliśmy, jest nas tu 15 Radnych i wszyscy starali się obniżyć stawkę za odpady. Sytuacja zmienia się z dnia na dzień, dramatycznie i w sposób nieopisany. Czy nie zrobimy sobie pułapki, bo jak zrobimy te 38 zł to mamy takie pole manewru, a tutaj zwiększamy do 39 zł czy do 40 zł. Czy nie lepiej w ten sposób, żeby się nie martwić, co może być za chwilę. Może być tak, że nie będzie ETS2, paliwa kopalne i paliwa inne powrócą, bo jak będzie ETS2 to będzie katastrofa. To jest bardzo drastyczna sytuacja. Tak myślę, że jak zostawimy te 38 zł to mamy lepsze pole manewru.

Radna Wioleta Szotek zauważyła, że zgodnie z ustawą system odpadów komunalnych powinien się bilansować, a bilansowałby się wtedy, gdyby stawka wynosiła 40 zł. Przy stawce 39 zł musimy dopłacać z budżetu gminy, który składa się jednocześnie z podatków mieszkańców. Dodała, że nie zgadza się ze stwierdzeniem Radnego Gonsiora o tym, że nie powinno się patrzeć na działki sąsiadów. Przytoczyła zmiany stawek w sąsiednich gminach,

zauważając, że są to bardzo duże podwyżki. Zaproponowała, aby iść w tym kierunku, żeby system po raz pierwszy od dawna się bilansował, argumentując, że może wtedy w kolejnym roku nie będzie drastycznego wzrostu.

Skarbnik dodała, że w tym roku do kosztów systemu gmina musi dołożyć 127 tys. zł. Przy stawce 39 zł gmina też będzie musiała dołożyć, ok. 86.400 zł. Środki te trzeba znaleźć w budżecie, z czegoś zabrać. Wniosków do budżetu było dużo, ale przy obniżeniu stawki trzeba będzie po prostu z czegoś zrezygnować.

Wójt zgodził się z Radną Szotek i stwierdził, że mądrość rady polega na tym, że zarządza w pewnym systemie ciągłości. Budżet to nie tylko śmieci, to również inwestycje, oczekiwania mieszkańców, bezpieczeństwo i wiele innych dziedzin naszego życia. Zadał Radnym retoryczne pytanie, czy uważają, że są lepsi od rad gmin i miast ościennych, które podejmują trudne decyzje o wysokich stawkach za odpady, w celu bilansowania się systemu. Te gminy mają ten sam problem, jeśli chodzi o majątność mieszkańców, ponieważ dotyczy on całego regionu. Zaznaczył, że rada podejmuje trudne decyzje, ale widocznie są to słuszne decyzje w kontekście realizacji celów budżetowych. Dodał, że Rada oraz Wójt powinni być postrzegani jako osoby dbające o mieszkańców i szukające najlepszych rozwiązań.

Radny Marek Kotuła zapytał, jakie są składowe tych 127 tys., które trzeba dopłacić?

Skarbnik – Plan był założony na początku roku i po spłynięciu wszystkich faktur tyle właśnie brakuje, żeby zapłacić fakturę za listopad. Została rok temu podjęta stawka, która nie bilansowała systemu, trzeba było więc dopłacić z budżetu gminy.

Radny Marek Kotuła zapytał, gdzie firma Alba ma siedzibę i czy będzie korzystać z podwykonawcy.

Iwona Cofalik odpowiedziała, że firma ma siedzibę w Chorzowie i jak na razie nie zgłosiła, że będzie zatrudniać podwykonawców.

Następnie wywiązała się dyskusja odnośnie różnicy w cenach z przetargu na 2025 i na 2026 rok.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior zauważył, że przetarg tegoroczny poniekąd obnażył ofertę z zeszłego roku, patrząc na ceny jednostkowe odpadów i całą kwotę przetargu.

Wójt zaproponował, żeby się w przyszłym roku, po zamknięciu już całego roku i porównywać. Dodał, że Radni będą zastanawiali się nad nowym regulaminem i będzie wtedy też czas właśnie na porównania. W 2025 nie było akcji wystawka, były wprowadzone limity, czego w poprzednich latach nie było, więc ciężko jest porównywać. Zaznaczył, że jest otwarty na rozmowy i wspólne poszukiwanie rozwiązań dobrych dla mieszkańców.

Po zakończeniu dyskusji, Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie złożone wnioski.

Wnioski

1. Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior złożył wniosek o pozostawienie stawki za gospodarowanie odpadami komunalnymi na poziomie 38 zł od osoby.

Przewodniczący poddał wniosek pod głosowanie. Głosowało 9 Radnych. Były 3 głosy „za”, 5 „przeciw” i 1 głos „wstrzymujący się”.

Wniosek został odrzucony.

2. Radny Marek Liśnikowski złożył wniosek o podniesienie stawki za gospodarowanie odpadami komunalnymi do 39 zł od osoby.

Przewodniczący poddał wniosek pod głosowanie. Głosowało 9 Radnych. Było 6 głosów „za”, 3 „przeciw”.

Wniosek został przyjęty.

Następnie Przewodniczący poddał projekt uchwały do zaopiniowania.

Głosowało 9 Radnych. Było 6 głosów „za”, 3 „przeciw”.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

b/ uchwała w sprawie zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym

Następnie został przedstawiony projekt uchwały w sprawie ulgi za kompostowanie odpadów zielonych. Propozycja ulgi 5 zł od mieszkańca została złożona przez Komisję.

Radny Marek Liśnikowski zapytał, co wniesie zmiana ulgi? Zauważył, że Komisja dyskutowała już wcześniej na ten temat i uznano, że nie zmieni to ilości odpadów zielonych, ponieważ mieszkańcy mogą bez ograniczeń oddawać je na PSZOK.

Skarbnik – Aktualnie mamy 353 posesji korzystających z ulgi, jest to łącznie 1355 osób. Przy uldze w wysokości 1 zł, daje to koszt 16.260 zł rocznie, natomiast przy uldze 5 zł, byłoby to 81.300 zł. Przy założeniu, że liczba osób korzystających nie zmieni się, a być może wzrośnie przy wyższej uldze, ponieważ będzie to już bardziej opłacalne.

Zastępca Wójta przypomniał Radnym, że nie ma możliwości zakazania oddawania odpadów zielonych na PSZOK osobom, które deklarują kompostowanie i korzystają z tego tytułu z ulgi. Jeśli gmina nie odbiera wszystkich odpadów spod posesji to ma obowiązek odebrać je na PSZOK.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior przypomniał, że rok temu prosił o pochylenie się nad tą kwestią, gdy przytoczył zarządzenie pani marszałek. Następnie poprosił o dane dotyczące odpadów zielonych.

Iwona Cofalik – W 2024 roku, w okresie od stycznia do listopada, spod posesji odebrane zostało 1063 t, na PSZOK 68 t. Razem 1131.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior – Czyli mamy 156 kg na mieszkańca, stawka za zeszły rok jest 940 zł za tonę, co daje w przeliczeniu 12 zł na każdego mieszkańca.

Dalej Radni kontynuowali dyskusję na temat zasadności podwyższania ulgi.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior argumentował, że wprowadzenie wyższej ulgi i jednocześnie zakaz oddawania odpadów zielonych na PSZOK przez osoby z niej korzystające doprowadzi do oszczędności w ogólnym rozrachunku, więc zyskają wszyscy.

Wójt podziękował Radnemu Gonsiorowi za te obliczenia oraz poprosił go o podanie podstawy prawnej i przedstawienie wspomnianego zarządzenia. Stwierdził, że nie słyszał aby któryś z samorządów stosował takie zasady, wszyscy obracają się w tych samych przepisach, które są tutaj przedstawiane. Ponadto w ostatnim czasie jest gorąca dyskusja odnośnie odpadów, ze względu na to, że Rybnik chce wybudować na swoim terenie spalarnię śmieci. Dodał, że obawia się, że ta ulga w wysokości 5 zł może zaburzyć system odbioru odpadów, ponieważ pewne osoby mogą wykorzystać tę sytuację. Zaproponował, żeby zostawić ulgę w wysokości 1 zł, a w przyszłym roku zastanowić się nad nowymi rozwiązaniami i tym, jak to wszystko ze sobą połączyć w regulaminie.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior wspomniał o przepisie, który obliguje gminy do ograniczenia bio i składowania. Stwierdził, że pozostawienie ulgi na poziomie 1 zł nie zachęca mieszkańców do ograniczania odpadów zielonych i tym samym ograniczania ich składowania przez gminę.

Iwona Cofalik – Ustawa umożliwia nieodbieranie odpadów na PSZOK, jeśli odbieramy wszystko u źródła, czyli spod posesji.

Zastępca Wójta – Rozmawialiśmy o tym rok temu. Wprowadzenie takiego zakazu wiąże się ze zmianami regulaminu i szczegółowego sposobu świadczenia usług. To są dwie uchwały do zmiany. Dyskutowaliśmy też o tym, że na chwilę obecną nie jest technicznie możliwe odbieranie wszystkich odpadów zielonych spod posesji. Nie jest możliwe odebranie np. dużych drzew ze ścinki spod posesji.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior ponownie przypomniał, że gmina powinno ograniczać składowanie odpadów. Dodał, że Rada powinna zachęcić mieszkańców do tego, żeby maksymalnie ograniczyć odpady zielone.

Iwona Cofalik – Odpady ulegające biodegradacji z terenu Gminy Mszana są w 99% przetwarzane. Nie lądują na składowiskach. Jest to wykazywane w sprawozdaniu.

Zastępca Wójta - Ponadto odpady zielone, które stanowią 30% wszystkich odpadów, podnoszą poziomy recyklingu, dzięki czemu nie musimy płacić kar. Owszem, jest to scedowane w umowie na firmę, że poziomy recyklingu mają zostać zapewnione, ale są już wyroki sądów, które stwierdzają, że to gmina ma płacić. Gmina Gorzyce już zapłaciła taką karę. Nie spotkaliśmy się tutaj, żeby nad tym dyskutować, tylko żeby określić stawkę i ulgę. Nie zmienimy teraz specyfikacji przetargu ani regulaminu.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior – Staramy się matematycznie udowodnić słuszność ulgi. Moim zdaniem to 5 zł jest minimalna ulga, tym bardziej że połowa z tych 12 obliczonych to 6 zł.

Wójt – Nie zgadzam się z Panem i uważam, że powinniśmy dalej mieć 1 zł, dla bezpieczeństwa, ponieważ jest to kwestia trudna.

Radny Alojzy Wita stwierdził, że nie jest to jeszcze wszystko do końca sprecyzowane, więc on się wstrzyma w trakcie głosowania.

Nie było więcej uwag.

Przewodniczący poddał projekt uchwały do zaopiniowania.

Głosowało 9 Radnych. Były 3 głosy „za”, 5 „przeciw” i 1 „wstrzymujący się”

Komisja negatywnie zaopiniowała projekt uchwały.

[przerwa w obradach 16.44 – 16.54]

b/ uchwała w sprawie wydatków budżetowych, których realizowane planowane kwoty nie wygasają z upływem roku budżetowego 2025 r.

Projekt uchwały został omówiony przez Skarbnik Gminy Małgorzatę Gąsior.

Pytania zadawali:

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior zapytał o naruszenie granicy przy posesji nr 143 na ul. Mickiewicza, skrzyżowanie Mickiewicza i Kopernika, czy zostało to uwzględnione w planach pomiarów geodezyjnych?

Zastępca Wójta odpowiedział, że na ul. Kopernika są wyznaczone miejsca do uregulowania. Nie wie na 100% czy ta posesja jest ujęta, ale z pewnością tak jest.

Przewodniczący poddał projekt uchwały do zaopiniowania.

Głosowało 9 Radnych. Było 9 głosów „za”.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Pkt. 8. Przyjęcie protokołu.

Do protokołu z posiedzenia Komisji Budżetu i Infrastruktury w dniu 18 listopada 2025 r. nie było uwag. Przewodniczący poddał go pod głosowanie.

Głosowało 9 Radnych. Było 8 głosów „za”, 1 „wstrzymujący się”.

Protokół został przyjęty.

Pkt. 9. Sprawy bieżące.

Przewodniczący Komisji poinformował o korespondencji, która wpłynęła, a którą Radni otrzymali do zapoznania się.

Radny Sebastian Berger zapytał, czy przywrócono zasilanie na MPPT przy ul. Tuskera.

Stwierdził, że w niektórych słupkach sanitarnych jest prąd, w innych nie ma. Na wszystkich, poza jednym jest informacja o awarii. Powiedział, że dzwonił do Pani Sekretarz w tej sprawie. Dodał, że jest to taka antyreklama gminy, ponieważ mamy kamperownię, z której nie można korzystać. Było to na komisjach omawiane, były uwagi, że jest to jakiś koszt gminy i należałoby pobierać opłaty, jednak ze względu na trwałość projektu nie można. Jak to wygląda teraz? Czy jest to otwarte? Czy jest to miejsce użytkowane w sposób zamierzony?

Sekretarz – Tak, bo pan dzwonił do mnie w trakcie pełnienia przeze mnie dyżuru, więc mogę się odnieść do tego, co było wtedy powiedziane. Na tamten czas odpowiedziałam panu, że nie wiem co jest przyczyną, czy jest tam awaria, coś się stało, wiedziałam, że jakieś zdarzenie techniczne, ale nie byłam w stanie panu odpowiedzieć. Myślę, że więcej na ten temat powie Pan Wójt.

Wójt – Jest zarządzony przegląd instalacji elektrycznej na MPPT i czekamy na jego wykonanie i protokół.

Oskar Felkel – Jako mieszkający w kamperze na MPPT chciałem oficjalnie powiedzieć, że nie ma tam żadnej awarii. Powołuję się na art. 54 Konstytucji, twierdząc że awaria jest absolutnym kłamstwem i prawdopodobnie w tym przypadku również przestępstwem. Jeżeli urząd twierdzi, że coś jest, a czegoś nie ma, ja nie będę o tym decydował. To będą odpowiednie organy decydowały z tego tytułu, że ja tam mieszkam na podstawie art. 25 Kodeksu cywilnego to jest mój wybór z art. 58 Konstytucji. To jest mój wybór gdzie jak mogę być. Oprócz tego weźmy jeszcze prawa unijne, które Polska na podstawie art. 91 Konstytucji musi stosować, po prostu jest to nadrzędne nawet nad Konstytucją. Następująca rzecz, jest to projekt unijny i tutaj gmina otrzymała pieniądze na realizację, bardzo prawdopodobnie między 80-95% zostało z Unii Europejskiej finansowane. Szanowni państwo, ja przebywałem prawie 40 lat w Niemczech. Niemcy są bardzo wielkim płatnikiem, największym płatnikiem Unii Europejskiej. Ja też się do tego dokładałem. Poza tym mamy tutaj art. 30 Konstytucji, gdzie chodzi o godność człowieka. Do godności człowieka należy woda, prąd itd. Mam wszystko udokumentowane, mam wielu świadków. Pan Wnuk przyszedł razem z pewnym radcą prawnym, który nie chciał się przedstawić. Bardzo dziwne, że radca prawny, który przychodzi z Urzędu, nie chciał się przedstawić, tutaj wchodzi kodeks etyczny lub inny kodeks. Ja nie mam wszystkich artykułów w głowie, mimo że mam 58 lat w lutym, to głowa mi funkcjonuje. Pogotowie techniczne 991 przyjechało, wszystkie słupki zostały otworzone, tam nie ma żadnej awarii. Ja zapraszam wszystkich radnych, wszystkie osoby tutaj, żeby podeszły do kamperowni i ja udowodnię, że tam nie ma żadnej awarii. Jedynym co też tutaj Przewodniczący Rady potwierdził, że będziecie filozofować na temat godności człowieka. Czy człowiek ma mieć wodę? Czy pies może pić wodę? Bo woda też była i została wyłączona. Pan Wnuk widział, że odjechaliliśmy, woda była, przyjechaliliśmy, wody nie ma. Panie wójt, ja się pytam, na jakiej podstawie prawnej pan wyłącza wodę? Na jakiej podstawie prawnej wiszą kartki po interwencji policji, bo obywatel korzystając z art. 1 Konstytucji, która mówi, że Polska jest dobrem wszystkich obywateli, nie tylko Polski, ale również Unii Europejskiej. Zamykacie ubikacje. Ja spotykam tam ludzi, którzy naprawdę mają socjalne wielkie problemy. Przejeżdżają rowerem, mają problem z alkoholem, nie mają prądu w domu, chcą sobie komórkę podładować. Może wiecie o kim ja mówię. Ubikacja jest zamknięta. Od 25 listopada. Nad panem wisi krzyż, panie wójt. Czy on jest tylko dla dekoracji? Czy tutaj jesteście chrześcijanami? Czy Strasburg, prawa człowieka was dotyczą? Wszyscy tutaj przysięgaliście na Konstytucję, na to, żeby dla obywateli być. Ja nie chcę być w sytuacji człowieka, który nie może sobie pomóc, który nie zna prawa. Dawno by już umarł. Bezdomny człowiek u was umiera na ulicy. Panie Wójt, nawet pan pluje na demonstrację. Bo pan mi jakie pismo wysłał, że ja mam 7 dni albo sześć dni na demonstrację czekać. To jest demonstracja spontaniczna, która trwa i zostanie aktywna. Ja wiem jak marketing funkcjonuje. Ja nie mam tylko wiedzę na temat prawa. Ja kocham się uczyć dziennie. Pół dnia siedzę w kamperze, się uczę cały czas filozofii, wszystkiego. Piszę książki, inne rzeczy. Biblię też znam. Jestem zły, wkurzony i to jest mój protest, który trwa i będzie bardzo aktywny. W Czechosłowacji jest klub 60 kamperów,

jak tutaj przyjedzie to pójdzie sprawa do ONZ. Pan będzie bardzo słynny w Polsce, Panie Wójcie. To nie jest groźba, ja informuję. Ja chciałem już być w Turcji, chciałem na rentę iść, ale Pan Wnuk mnie tu zainspirował. Fundacja Interwencja Obywatelska powstaje, właśnie z powodu takich z powodu takich ludzi, którzy po prostu nie mogą sami sobie pomóc, bo nie znają prawa. To pismo, które Pan mi wysłał tutaj, to może Pan sobie do kosza wrzucić. To pismo jest też dowodem, że Panie Wójcie, pan nie ma pojęcia o Konstytucji, o prawach. Pan musi mi pomóc, żebym ja mógł demonstrować. Potrzebuję prąd, potrzebuję ubikację, żeby tu przyszedli. Pan blokuje demonstrację, pan depta Konstytucję i taki wójt jak Pan nie ma prawa tutaj siedzieć. Ja tutaj protestuję. Protestuję jako obywatel, jako obywatel Unii Europejskiej, obywatel Polski i jako Niemiec. Ja jestem Niemcem, jestem dumny z tego. Moi przodkowie są na Śląsku od 1700. Ja kocham Polskę, ja kocham wolność. Jestem pacyfistą. Jestem przede wszystkim chrześcijaninem. Ja stąd odjadę, jak Pan stąd odejdzie. To, co ja zrobiłem, to jest 1%. Ja nie tylko mam wiedzę prawną, ale filozofa i innych rzeczy i chrześcijanina. Nie pozwolę żeby tak honor, godność ludzka była deptana. Kto z was przyszedł się zapytać? Ktoś może pomyśleć, intruz tu przyjechał, chce nas okradać z prądu. Z jednej strony dostaliście pieniądze na ten projekt z Unii Europejskiej, większość Niemców pracowała na to, żeby był i dobrze, że jest. Niech się rozwija gospodarka, niech będzie dobrobyt. Kto z was przyszedł na demonstrację, przeciwko wojnie, przeciwko temu co na Ukrainie, gdzie miliardy idą, to was nie interesuje, ale człowiek się podłącza do prądu to już problem. Ja jestem za pokojem. Demonstracja trwa i zapraszam wszystkich, bo macie obowiązek. Jeśli podejrzewasz, że są popełniane przestępstwa, szczególnie przez Urząd, to masz obowiązek zgłosić, nie tylko art. 231 kodeksu karnego.

Radny Marek Liśnikowski zapytał, gdzie Pan Oskar Felkel płaci podatki za psa, za śmieci, za dom, skoro nazywa siebie mieszkańcem. Zaznaczył, że każdy mieszkaniec powinien płacić podatki.

Oskar Felkel – Tutaj jest łamana Konstytucja. Jeśli ja mam płacić podatki, to proszę mi przysłać na adres do e-doręczeń pismo, ja zapłacę.

Radny Marek Liśnikowski – Pana obowiązkiem jest się zgłosić i płacić. Dyskutowałem z Panem długo już i swojego zdania nie zmienię. Jest Pan dla mnie intruzem.

Sekretarz zapytała, na jakiej podstawie prawnej uważa się Pan Oskar za mieszkańca.

Oskar Felkel – Kodeks cywilny, art. 25. i Konstytucja art. 58, orzeczenie Trybunału Strasburga, orzeczenia różnych sądów polskich najwyższych instytucji.

[o godz. 17.25 Posiedzenie opuścił Radny Marek Liśnikowski]

Oskar Felkel – Jestem tutaj mieszkańcem od 8 listopada. Wysłałem odpowiedni wniosek elektronicznie ePUAP, z całą argumentacją prawną i pani w Urzędzie na dole mnie rejestruje na dodatkowe 100 dni, do 14 marca. Jak na razie mój wniosek został przyjęty, nie dostałem odmowy, a jak dostanę odmowę to pójdziemy nawet do Strasburga.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior podziękował Panu Oskarowi Felkel za obecność i przedstawienie swojego stanowiska. Jednocześnie poinformował, że sprawa będzie rozpatrywana na posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Stwierdził, że wie, że Komisja

Spraw Społecznych wniosowała o przywrócenie prądu i zapytał, czy coś zostało w tej kwestii zrobione, czy będzie prąd przywrócony czy nie.

Wójt - Pan nie jest mieszkańcem naszej gminy, w myśl obowiązujących przepisów, jakie obowiązują w Polsce. Jest Pan gościem, który jest mobilny, może Pan tu być, ale nie musi. Nadużył pan naszej gościnności i od półtora roku, Pan nie zachowuje się jak gość, tylko stara się w jakiś sposób wymusić na nas spełnienie Pana oczekiwań. Dlaczego porzucił Pan swój niesprawny samochód, który nie miał ważnych przeglądów, na naszym parkingu? Chcę Panu powiedzieć, że Pana zachowania badają organy ścigania w kierunku możliwości popełnienia przestępstwa. My znamy swoje przepisy prawa. Pan oczywiście jako wolny obywatel, jak pan tutaj się nazywa, może w jakiś sposób skarżyć działania wójta. Działania wójta są zgodnie z prawem i doskonale znamy swój zakres obowiązków i tak samo wiemy w którym momencie ktoś nas obraża i w którym momencie ktoś nam zarzuca nieprawdę. Więc byłbym bardzo ostrożny i tylko pana informuję, że na mnie takie straszenie pana Unią Europejską, Strasburgiem w ogóle nie wywierają żadnego wpływu, ponieważ ja znam przepisy prawa obowiązujące w Polsce i do nich się stosuje. Jeżeli chodzi o przyłączenie, tak jak państwu powiedziałem, jest to kwestia przeglądu. Jeżeli uznamy, że wszystkie urządzenia będą bezpieczne dla osób przebywających tam, to dokonamy takiego przyłączenia. Na razie jesteśmy w trakcie.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior zapytał, czy wiadomo kiedy zakończy się ten przegląd.

Wójt odpowiedział, że czeka na elektryka i protokół z przeglądu.

Oskar Felkel – To ja państwu powiem, kiedy się zaczął przegląd, jak pan Wnuk z panem radcą prawnym, który nie chciał się przedstawić, przyszedł i powiedział: "Won stąd, bo tu jest regulamin, inaczej Pana odholujemy." To ja się też pytam na jakiej podstawie prawnej, w ogóle ten regulamin wisi. Kto go zarządził? Gdzie jest podpis? Czy został w dzienniku wojewódzkim ogłoszony, czy on jest w ogóle ten regulamin zgodny z tym projektem, który jest czesko-polskim. To, że Pan mi mówi, że ja pana obrażam to jest pomówienie. Ja się powołuję na art. 54 Konstytucji, wolność słowa. A że pan jest osobą publiczną, że pan jest wójtem, to ja jako obywatel mogę pana krytykować i mam do tego święte prawo i nie grozę nikomu, ja informuję, a to jest wielka różnica.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior przedstawił sytuację z 2 grudnia, kiedy udał się na MPPT, zaalarmowany telefonem Pana Oskara Felkel, który prosił o przyjechanie w bardzo ważnej sprawie. Spotkał się tam z Radnym Sebastianem Berger, Pan Oskar Felkel oprowadził ich i wytłumaczył, że był samochód podpięty do słupka. Nie było żadnej przeszkody, ponieważ widział, że nie były zabezpieczone włączniki od strony garaży, ponieważ ta klapka nie miała wkręconej śruby. Pod kłódką jest śruba, która blokuje tą klapkę. Na to jest dokumentacja fotograficzna, że nie było naruszenia tej kłódki, nie było też blokady stałej. Powiedział, że na tym słupku nie ma awarii.

Oskar Felkel zażądał od wszystkich, żeby została włączona woda i prąd. Stwierdził, że nawet dla psa nie ma wody, ponieważ toalety są zamknięte. Nikt nie przyszedł do niego, żeby mu powiedzieć, że ma za prąd i wodę zapłacić. Dalej powołał się na art. 231 Kodeksu karnego.

Przewodniczący Komisji Piotr Gonsior – Rada gminy jest powołana do tego, żeby kontrolować pracę wójta. Rada gminy stanowi prawo miejscowe. To, co należało do kompetencji radnego zrobiłem. Jednocześnie powiem panu, że w dniu kiedy to zostało wyłączone, wysłałem SMS-a do pana Jacka, żeby przywrócił prąd i w tym SMSie zapisałem, żeby porządek robić zgodnie z prawem i nadal na tym stanowisku stoję. Ja nie postrzegam pana jako intruza, ponieważ słyszę tutaj od Radnych, że ten projekt jeszcze trwa i moje stanowisko będzie takie, że jeżeli się honorowo coś wpisze raz w projekcie, to niestety trzeba ponosić pewne obciążenia i ja to rozumiem, że obciąża to nas, mieszkańców. Obciąża nas koszt wody, koszt prądu i odpadów. Niestety taki projekt mamy i musimy wytrwać. Projekt jest do 2027 roku.

Radny Sebastian Berger zajął stanowisko, że należy jak najprędzej skończyć tą kontrolę, a następnie podjąć odpowiedni regulamin. Taki regulamin, który ureguluje właśnie sytuację, gdy ktoś korzysta z tego miejsca więcej, niż było zamierzone w projekcie. Stwierdził, że być może ktoś nie zakładał, że będzie taka intensywność korzystania z tego miejsca. Stworzenie regulaminu rozwiązałoby problem w przyszłości. Skierował prośbę do Wójta, aby zakończyć kontrolę, przywrócić prąd, a następnie przystąpić do uchwalenia regulaminu.

Oskar Felkel powołał się na art. 7 Konstytucji i poprosił o to, by w ramach prawa wysłać mu na adres do e-doręczeń koszty za prąd, wodę i wywóz śmieci.

Radna Wioleta Szotek zapytała, jaki był cel utworzenia MPPT. Stwierdziła, że zgodnie z jej wiedzą, miało to miejsce służyć podróżnym dalekich tras, jako miejsce chwilowego odpoczynku w trasie. Mieli tu przyjeżdżać na 2-3 dni, a później ruszać dalej do swojego celu. Pan tutaj zamieszkał na tym parkingu, a nie do tego został on stworzony. Nie powinno to być wykorzystywane, jako stałe miejsce zamieszkania, jest to teren gminy. Zostało to wybudowane z dofinansowaniem ze środków unijnych, nie można na razie tam pobierać opłat. Radna zapytała, czy Unia daje pieniądze na utrzymanie tego miejsca? Kto za to płaci, za media, wodę, prąd, ścieki? Płaci gmina, która ma środki z podatków mieszkańców. Stwierdził, że wolność Pana Oskara finansują nasi mieszkańcy. Dodała, że rozmawiała z mieszkańcami i nie dają oni zgody na takie zamieszkiwanie i korzystanie. Pan po prostu nadużywa gościnności. Jako mieszkanka tej gminy, płacąca uczciwie podatki, rachunki za prąd, za wodę, nie wyraża zgody na utrzymywanie kogoś, kto sobie wymyślił, że jego miejscem będzie kamperownia w Mszanie, bo tam jest wszystko za darmo.

Radna Barbara Kruczek stwierdziła, że skoro gmina przystąpiła do projektu unijnego, przystała na jakieś warunki, które zakładał projekt, to powinniśmy się tego trzymać. Dodała, że na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych podnosiła temat innych podróży, którzy również nie mają dostępu do prądu. Zapytała, czy została umieszczona informacja o awarii na stronie gminy, żeby poinformować podróżujących, że jest problem.

Wójt zwrócił się do Przewodniczącego z wnioskiem, aby zakończyć dyskusję, ponieważ temat będzie poruszany 9 grudnia na posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Następnie odniósł się do wypowiedzi Oskara Felkel. Stwierdził, że nie robi on pozytywnego wrażenia, twierdząc, że zna przepisy prawa, ponieważ tak naprawdę ich nie zna, jedynie stwarza takie wrażenie. Interpretuje przepisy po swojemu i na dodatek mówi o krzyżu, o chrześcijaństwie.

Zadał pytanie, czy Pan zna przykazania Boże? W szczególności przykazanie 7. Czy Pan postępuje zgodnie z przykazaniami?

Oskar Felkel - Ja bym zginął za pana zdanie, bym umarł za to, że pan może wypowiedzieć swoje zdanie. To jest wolność. Nawet jak się z pana zdaniem nie zgadzam, to ja bym walczył o to, żeby pan mógł te zdanie wypowiedzieć.

Radni kontynuowali dyskusję w tej sprawie.

Sekretarz stwierdziła, że Pan Oskar Felkel jest świadomy tego, że Urząd Gminy ma pewne terminy, co do odpowiedzi na pisma, których musi przestrzegać. Inne terminy wynikają z ustawy o udostępnienie informacji publicznej, a inne terminy wynikają z innych przepisów. Oświadczyła, że Urząd dopełnia terminów odpowiedzi na wszystkie pisma. Zwróciła uwagę, na przywoływany przez Pana Oskara artykuł kodeksu postępowania karnego, zgodnie z którym każdy ma obowiązek zgłoszenia przestępstwa. Zapytała, czy Pan Oskar również ma taki obowiązek i czy go wykonał, skoro podejrzewa popełnienie przestępstwa.

Oskar Felkel odpowiedział, że jest w trakcie zgłaszania. Dodał, że Urząd ma obowiązek udostępnić od ręki niektóre informacje, których nie musi szukać, proste informacje. Stwierdził, że nie otrzymał żadnej odpowiedzi, na zadane przez siebie pytania. Posiada wszystko nagrane.

Następnie Radna Barbara Kruczek przedstawiła opis zdarzenia, które miało miejsce 2 grudnia obok sklepu Lewiatan przed godziną 18.00, dotyczyło to jej syna. Podszedł do niego pan Jacek zadając pytania: Kim jest? Co tutaj robi?- Syn odpowiedział, że jest stąd. Pan Wnuk ściągnął mu szal z twarzy i zapytał: Czy nagrywa?- Syn mu odpowiedział, że czeka na kolegę. Kazał pokazać mu telefon i dopytywał co w tym telefonie robi. Syn pokazał mu, że słucha muzyki, miał słuchawkę w uchu. Zapytał również: Czy ma dowód osobisty? Po czym zrobił mu zdjęcie. Radna czekała na syna w samochodzie. Radna pytała: Czy postępowanie pana Jacka jest zgodne z etyką pracownika samorządowego? Co zrobił jej syn, że został przepytany, skontrolowany i zrobiono mu zdjęcie. Radny Piotr Gąsior odniósł się do tego, że jeśli w ten sposób było zachowanie tego człowieka, to on powinien mieć szansę się wypowiedzieć na komisji. Pan Wójt stwierdził, że jeśli radna ma jakieś uwagi, zapytania do pana Jacka to jest jej prywatna sprawa i powinna sama to sobie z nim wyjaśnić.

Radny Alojzy Wita podniósł kilka kwestii w ramach spraw bieżących:

- Oświetlenie do posesji osoby niepełnosprawnej.
- Niebezpiecznie pochylone murki oporowe przy drodze powiatowej, ul. Centralnej.
- Drogę obok posesji Państwa Wronka, która jest w bardzo złym stanie.

Nie było więcej uwag w tym punkcie.

Pkt. 10. Zakończenie posiedzenia.

Po wyczerpaniu porządku obrad, Przewodniczący Piotr Gonsior zamknął posiedzenie Komisji.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury

/-/

Piotr Gonsior

Protokołowała:

Agnieszka Winkler

Wnioski Komisji Budżetu i Infrastruktury z posiedzenia w dniu 5 grudnia 2025 r.

Opinie Komisji do projektów uchwał:

a/ projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mszana na 2026 r.

Głosowało 9 radnych. Było 9 głosów „za”. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu.

b/ projekt uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mszana na lata 2026-2031

Głosowało 9 radnych. Było 9 głosów „za”. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt WPF.

c/ projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi

Głosowało 9 Radnych. Było 6 głosów „za”, 3 „przeciw”. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

d/ projekt uchwały w sprawie zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym

Głosowało 9 Radnych. Były 3 głosy „za”, 5 „przeciw” i 1 „wstrzymujący się”. Komisja negatywnie zaopiniowała projekt uchwały.

e/ projekt uchwały w sprawie wydatków budżetowych, których realizowane planowane kwoty nie wygasają z upływem roku budżetowego 2025 r.

Głosowało 9 Radnych. Było 9 głosów „za”. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.